

Parki Narodowe przewidują odstrzał dzików

26 sierpnia 2017

„W Magurskim Parku Narodowym przewidywana jest redukcja dzików w maksymalnej liczbie do 81 sztuk, natomiast w Bieszczadzkim Parku Narodowym maksymalnie do 100 sztuk” – informuje biuro prasowe Ministerstwa Środowiska. Oznacza to tyle, że będzie można zabijać zwierzęta na terenach do tej pory skutecznie to zabraniających.



„Ministerialne plany dopuszczają również polowania zbiorowe. A już sam fakt polowań indywidualnych sprawi, że te dwa parki narodowe, które mają chronić unikalną przyrodę Karpat, będą penetrowane przez myśliwych, co ma szkodliwy wpływ na przyrodę obszarów chronionych. Wejście myśliwych do parków narodowych to jak wejście do sanktuarium” – powiedział Gazecie Wyborczej Paweł Średziński z Fundacji Dziedzictwa Przyrodniczego.

Rekomendacje zawierające liczbę dzików przeznaczonych do odstrzału zostały wysłane przez „Rządowy Zespół Zarządzania Kryzysowego w zakresie niezbędnych działań dla ograniczenia rozprzestrzeniania się ASF na terenie RP”. Zwierzęta ponoć policzono bardzo dokładnie, jednak eksperci uważają, że to

niemożliwe, bo dzikie zwierzęta ciągle się przemieszczają. I dlatego te same osobniki mogą być liczone po kilka razy. Jednak dla twórców rekomendacji to nie jest problem.

„Określono w nich, że dla zahamowania rozprzestrzeniania się tej choroby zagęszczenie populacji dzików na obszarze kraju nie powinno przekroczyć 0,1 osobnika/km² na wschód od Wisły oraz 0,5 osobnika/km² na zachód od Wisły. Powyższy podział uwzględnia stopień zagrożenia rozprzestrzeniania się ASF” – uważa ministerstwo przypominając, że odstrzał dzików ma rozwiązać problem rozprzestrzeniania się afrykańskiego pomoru świń.

Autorstwo: TJ

Zdjęcie: Maurycy Hawranek

Źródło: Strajk.eu